

Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 6396

w sprawie postępowań sądów rodzinnych/opiekuńczych w sytuacji tzw. porwań rodzicielskich dokonywanych przez jednego z rodziców, w aspekcie krajowym

Szanowna Pani Marszałek! Odpowiadając na interpelację panów posłów Artura Górczyńskiego i Marka Stolarskiego z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie postępowań sądowych w przypadku tzw. porwań rodzicielskich dokonywanych przez jednego z rodziców, w aspekcie krajowym, uprzejmie informuję.

Zgodnie z zasadą wynikającą z przepisu art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom. W takiej sytuacji, każde z rodziców jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania (art. 97 § 1 K.r.o.).

Nie można mówić o porwaniu dziecka w sytuacji, gdy podmiotem działania jest osoba powołana do opieki lub nadzoru nad małoletnim.

Osobami powołanymi do opieki lub nadzoru nad małoletnim są przede wszystkim rodzice. Wynika to z istoty przysługującej im władzy rodzicielskiej (art. 92 K.r.o.), obejmującej w szczególności obowiązek oraz prawo do sprawowania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 § 1 K.r.o.).

Uwzględniając powyższe oraz unormowanie zawarte w art. 211 Kodeksu karnego, dotyczące ochrony instytucji opieki i nadzoru nad małoletnim poniżej lat 15 albo osobą nieporadną, stwierdzić należy, że rodzice (lub jedno z nich), którym przysługuje pełna władza rodzicielska, nie mogą być podmiotem przestępstwa przewidzianego w wymienionym przepisie. Odpowiedzialność rodziców (lub jednego z nich) na podstawie art. 211 K.k. może wchodzić w rachubę jedynie wtedy, gdy zostaną oni pozbawieni władzy rodzicielskiej (art. 111 § 1 i 1a K.r.o.) albo nastąpi zawieszenie (art. 110 § 1 K.r.o.) lub ograniczenie (art. 107 § 2 i art. 109 § 1 i 2 K.r.o.) tej władzy. Natomiast oddzielne zamieszkiwanie rodziców i faktyczne wykonywanie opieki oraz nadzoru nad dzieckiem tylko przez jedno z nich nie ma wpływu na zakres wspomnianej władzy drugiego z rodziców. **W takim więc wypadku usunięcie dziecka spod fizycznej władzy opiekującego się nim jednego z rodziców i wbrew jego woli, jakkolwiek samowolnie, nie wyczerpuje znamion przestępstwa określonego w art. 211 K.k.** Okoliczność, że owo usunięcie dziecka spowodowało w istocie ograniczenie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców wykonującego opiekę, nie zmienia postaci rzeczy ze względu na przysługujące również uprowadzającemu nadal takie same uprawnienia i obowiązki względem dziecka (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1979 r., VI KZP 15/79, OSNKW 1980/1-2/2).

W wyroku z dnia 5 lutego 1987 r. Sąd Najwyższy wyraził jednak pogląd, że mimo iż niewątpliwie każde zarządzenie sądu opiekuńczego, wydane na podstawie art. 109 K.r.o. stanowi formę ograniczenia władzy rodzicielskiej, to jednak nie każde z tych zarządzeń stanowi takie ograniczenie, które w świetle wyżej powołanej uchwały dawałoby podstawę do pociągnięcia osoby niepodporządkowującej się takiemu zarządzeniu do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 211 K.k. (OSNPG 1988/3/26).

Ocena zaistnienia zdarzenia w postaci porwania rodzicielskiego zależy zatem od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy.

Stosownie do przepisu art. 58 § 1 K.r.o. obligatoryjnym elementem wyroku orzekającego rozwód jest rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem. Zmiana tego przepisu wprowadzona nowelą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 12 grudnia 2008 r. Nr 220, poz. 1431), stworzyła podstawę do uwzględnienia przez sąd porozumienia małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka.

Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, ale może też pozostawić tę władzę obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili "plan wychowawczy" i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka (art. 58 § 1a K.r.o.).

Do istotnych spraw dziecka należą niewątpliwie sprawy związane z miejscem jego pobytu. Stanowisko takie znalazło wyraz w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1970 r. (III CRN 181/80, OSN 71/6/107). Do określenia miejsca zamieszkania dziecka (w rozumieniu miejscowości), ale także decydowania o miejscu jego faktycznego przebywania właściwy jest sąd opiekuńczy. O ile jednak o miejscu zamieszkania w tym rozumieniu sąd decyduje na

podstawie art. 26 Kodeksu cywilnego, o tyle podstawę prawną do określenia miejsca pobytu dziecka mogą stanowić, w zależności od sytuacji, przepisy art. 97 § 2, 107 lub 109 K.r.o. ("Kodeks cywilny. Komentarz", Wyd. Prawnicze, 1972, tom I, str. 101).

W braku porozumienia między rodzicami co do powyższej kwestii konieczne jest zatem rozstrzygnięcie jej przez sąd opiekuńczy.

Miejscem zamieszkania małoletniego dziecka, za którego obowiązek meldunkowy wykonują rodzice (art. 9a ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności, t.j. Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993, z późn. zm.), jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzony wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 26 § 1 K.c.). Wykonanie obowiązku meldunkowego służy wyłącznie celom ewidencji ludności i ma na celu stwierdzenie faktu rzeczywistego pobytu osoby pod wskazanym adresem. Dlatego w sytuacji, gdy dziecko mieszka pod konkretnym adresem ustalonym według wskazanych wyżej zasad, powinno być tam też zameldowane. Do zameldowania nie jest więc potrzebna zgoda obojga rodziców, gdyż fakt meldunku stwierdza tylko miejsce zamieszkania dziecka, na które to miejsce rodzice mają bezpośredni wpływ (wyrok NSA w Warszawie z dnia 3 czerwca 2008 r., II OSK 597/07, LEX nr 496242).

Nie można jednoznacznie udzielić odpowiedzi na pytanie, czy działanie polegające na porwaniu dziecka przez jednego z rodziców stanowi "drastyczne" nadużycie władzy rodzicielskiej.

Warto w kontekście powyższego powołać orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1970 r. (III CRN 181/70, OSNCP 1971/6/107), zgodnie z którym pozbawienie przez ojca kilkuletniego dziecka naturalnego środowiska rodzinnego i bezpośredniej opieki matki oraz możliwości wychowywania się wspólnie z małoletnim rodzeństwem i zatrzymanie go na stałe - wbrew woli matki - w obcym kraju zawiera elementy nadużycia władzy rodzicielskiej, które uzasadniają pozbawienie go tej władzy.

Zaistnienie przesłanki w postaci nadużywania przez rodziców władzy rodzicielskiej uzasadniającej pozbawienie ich (jednego z nich) tej władzy należy do oceny sądu orzekającego w danej sprawie. Oceny w tym zakresie sąd jest w stanie dokonać w oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nadużywanie władzy rodzicielskiej przez rodziców stanowi uzasadnienie do zastosowania przez sąd opiekuńczy najdalej idącego środka ingerencji w obszar praw i obowiązków z niej wynikających, jakim jest pozbawienie ich tej władzy, nie zaś jedynie jej ograniczenia poprzez wydanie wskazanych przykładowo w art. 109 § 2 K.r.o. zarządzeń.

Przepis art. 109 § 1 K.r.o. uprawnia sądy opiekuńcze do wydawania niezbędnych zarządzeń w celu ochrony zagrożonego dobra dziecka. Jedyną przesłankę wydania przez sąd odpowiedniego zarządzenia stanowi choćby potencjalne zagrożenie tego dobra.

Zasadę obligatoryjności udzielania pomocy przez sąd opiekuńczy i inne organy władzy publicznej rodzicom wykonującym władzę rodzicielską wyraża przepis art. 100 K.r.o. W szczególności każde z rodziców może zwrócić się do sądu opiekuńczego o odebranie dziecka od osoby nieuprawnionej.

Zależnie od dokonanych ustaleń sąd może wszcząć z urzędu postępowanie pomimo braku wniosku rodziców, jeżeli jest to konieczne dla ochrony dobra dziecka (art. 570 Kodeksu postępowania cywilnego).

Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd opiekuńczy o powrocie dziecka porwanego przez rodzica do stałego miejsca jego pobytu istnieje możliwość zabezpieczenia roszczenia w tym zakresie na czas trwania postępowania w drodze zarządzenia tymczasowego.

Nadto we wskazanym trybie rodzic pozbawiony na skutek porwania dziecka przez drugiego z rodziców kontaktów z małoletnim może domagać się ich uregulowania do czasu ostatecznego zakończenia postępowania dotyczącego rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej.

W przypadku odmowy zastosowania się do wydanych zarządzeń tymczasowych przez zobowiązanego rodzica uprawniony będzie mógł domagać się ich wykonania w drodze egzekucji.

Z powyższego wynika zatem, że w sytuacji powzięcia informacji o zaistnieniu porwania dziecka przez rodzica sąd opiekuńczy winien niezwłocznie podjąć z urzędu działania zmierzające do wyjaśnienia powodów zaistniałego zdarzenia przy wykorzystaniu dostępnych instytucji prawnych i udziale służb pomocniczych, a w zależności od wyników poczynionych ustaleń wydać stosowne zarządzenia w celu zabezpieczenia dobra dziecka i tego z rodziców, przy którym ustalone było miejsce pobytu małoletniego.

W przypadku ustalenia na czas trwania postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej pobytu dziecka u rodzica, z którym ono dotychczas faktycznie przebywało, konieczne jest wydanie

małoletniego przez sprawcę porwania uprawnionemu rodzicowi w wykonaniu udzielonego zabezpieczenia.

Kwestia ponoszenia kosztów kontaktów z dzieckiem rodzica, z którym dziecko przebywało przed jego porwaniem przez drugiego z rodziców, winna być uzgodniona pomiędzy rodzicami, a w braku zgodnych pomiędzy nimi ustaleń w tym zakresie, istnieje konieczność jej rozstrzygnięcia przez sąd.

W sprawach opiekuńczych sądy korzystają z opinii rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, które stanowią jeden ze środków dowodowych. Tak jak każdy inny dowód, są one oceniane pod względem ich wiarygodności i mocy, przez sąd orzekający, który czyni to według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 K.p.c., na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64, uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046).

Wyrażona w powołanym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów odnosi się również do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzania.

Prawidłowość realizacji przez sąd tej zasady podlega kontroli w toku instancji, stąd też popełnienie uchybienia przy jej stosowaniu strona postępowania może podnieść w formie zarzutu, wnosząc określony środek odwoławczy.

Sądy opiekuńcze winny ze szczególną wnikliwością oceniać zasadność dopuszczenia dowodu z opinii ośrodka w sprawach, w których dopuszczenie takiego dowodu nie jest obligatoryjne. Nie powinny jednak z niego rezygnować, jeżeli jego znaczenie jest istotne dla kompletnego wyjaśnienia sprawy. Ocena celowości dopuszczenia dowodu z opinii ośrodka przez niezawisły sąd leży poza zakresem uprawnień nadzorczych ministra sprawiedliwości.

Podstawową przesłanką uwzględnianą przez sąd opiekuńczy jest dobro dziecka. W wypadku jego zagrożenia sąd powinien zareagować niezwłocznie i podjąć działania niezbędne dla ochrony tego dobra.

Interes dziecka należy oceniać według kryteriów obiektywnych, przyjętych jako reguły prawidłowego postępowania w społeczeństwie, z uwzględnieniem wieku dziecka, jego stanu zdrowia, uzdolnień, cech charakterologicznych, właściwości rodziny i środowiska, w którym się ono wychowuje ("Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz", pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006 r., s. 630, teza 5).

Realizacja wskazanej przesłanki przez rodziców przy wykonywaniu władzy rodzicielskiej wymaga z ich strony maksymalnego stopnia staranności, gdyż uchybienie w tym zakresie może dowodzić, że nie sprawują oni w sposób prawidłowy tej władzy i narazić ich na interwencję sądu opiekuńczego.

Dla realizacji omawianej zasady w toku prowadzonego postępowania w sprawach z zakresu władzy rodzicielskiej i kontaktów z małoletnim konieczne jest bezzwłoczne i sprawne podejmowanie czynności przez sąd, gdyż wpływ czasu może negatywnie wpłynąć na kształtowanie się wzajemnych relacji pomiędzy rodzicami a dzieckiem.

Jednocześnie pragnę poinformować, że aktualnie nie są prowadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości prace dotyczące nowelizacji przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ostatnie obszerne zmiany w tym zakresie zostały wprowadzone powołaną wyżej ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw.

Zasadniczym jej celem było dostosowanie unormowań Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących stosunków między rodzicami i dziećmi do zmienionego, zwłaszcza w ostatnim piętnastolecu, społecznego i prawnego kontekstu stosowania przepisów kodeksowych.

Potrzeba zmian unormowań Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących wskazanego obszaru wynikała nadto z treści umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę i postanowień Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Z poważaniem

Podsekretarz stanu

Grzegorz Wałęjko

Warszawa, dnia 2 sierpnia 2012 r.